

Sygn. akt II Kp 404/14

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2014r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Adriana Skorupska

Protokolant: Anna Gołębiowska

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 270 § 2 k.k.

na skutek zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonego K. K. (1)

w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonego **K. K. (1)** z dnia 8 października 2014r. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. z dnia 30 września 2014r. w przedmiocie umorzenia dochodzenia nie uwzględnić i utrzymać

w mocy zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 września 2014r. Prokurator Prokuratury Rejonowej

w D. umorzył dochodzenie w sprawie sygn. akt (...) o to, że

w okresie od 2007r. do 2008r. w D. sprawca po wcześniejszym wypełnieniu dwóch czystych kart papieru z odręcznymi podpisami nakreślonymi przez K. K. (1) złożył w Zakładzie (...) w D. pismo z treścią wynikającą o ponownym podłączeniu liczników dostarczających energię do lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) następnie wypełnił treścią dotyczącą rzekomej zgody na nieodpłatne użytkowanie w/w lokalu przez sprawcę oraz przekazał ten lokal w formie darowizny córce, bez wiedzy i zgody K. K. (1) działając w ten sposób na jego szkodę tj. o czyn z art. 270 § 2 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Na powyższe postanowienie w dniu 8 października 2014r. wniósł zażalenie pełnomocnik pokrzywdzonego K. K. (1) zaskarżając postanowienie w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia i nakazanie uzupełnienia dochodzenia m.in. przez przesłuchanie pokrzywdzonego K. K. (1) na całokształt doniesienia. W ocenie skarżącego postanowienie zapadło z obrazą art. 7

i 10 k.p.k. w następstwie nieprzesłuchania K. K. (1) na okoliczności doniesienia. Ponadto wskazano, iż w sprawie bezspornym jest, że W. K., bądź jej pełnomocnik złożyli do Sądu wypełnione oświadczenie K. K. (1), które to powstało na skutek wstawienia przez W. K. niewłaściwej treści na kartkę podpisaną in blanco przez K. K. (1). Tak spreparowane pismo zostało przedłożone do sprawy Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie o sygn. akt I (...) dotyczącej eksmisji z lokalu mieszkalnego.

We wniosku z dnia 20 października 2014r. Prokurator Rejonowy

w D. zwrócił się o nieuwzględnienie zażalenia na postanowienie

w przedmiocie umorzenia dochodzenia i utrzymanie go w mocy. W uzasadnieniu wniosku wskazano, iż przeprowadzone czynności wraz z dołączonym protokołem przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie nie dały ostatecznych dowodów uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

W ocenie Sądu podzielić należy w pełni stanowisko Prokuratora Rejonowego w D., iż decyzja procesowa o umorzeniu dochodzenia jest w pełni zasadna i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że zgromadzony w sprawie materiał nie pozwala wnioskować, iż czyn zabroniony został popełniony. Bezsporny jest fakt, że między K. K. (1) a jego byłą żoną W. K. istnieje długotrwały konflikt. Małżeństwo rozwiódło się ponad 8 lat temu, po rozwodzie K. K. (1) wyjechał do Niemiec, gdzie do dnia dzisiejszego mieszka i pracuje. Z kolei W. K. wraz z ich córką K. K. (2) oraz swoją matką A. P. mieszka w mieszkaniu przy ul. (...), które jest własnością K. K. (1). W toku przeprowadzonego postępowania przygotowawczego dokonano przesłuchania w charakterze świadków zawiadamiającego o popełnieniu przestępstwa – K. K. (1), W. K. (byłą żonę zawiadamiającego), A. P. (matkę W. K.) oraz K. K. (2) (córkę). K. K. (1) zeznał, iż w latach 2007-2008 zadzwoniła do niego była teściowa informując go, że w mieszkaniu została wyłączona energia elektryczna, jednocześnie wychodząc z propozycją żeby przesłał dwie puste kartki ze swoim podpisem, a wówczas jej córka W. K. załatwi wszystko w elektrowni. Jak podnosił skarżący, przystał na to i przesłał dwie czyste kartki formatu A4 ze swoimi odręcznymi podpisami zawierającymi imię i nazwisko. Następnie z uwagi na fakt, iż nie był w stanie dogadać się z byłą żoną, za pośrednictwem pełnomocnika rozpoczął formalności związane z doprowadzeniem do opuszczenia lokalu przez W. K.. Wówczas W. K. nadesłała za pośrednictwem swojego pełnomocnika pismo, które było wypełnione w imieniu skarżącego, o treści napisanej na maszynie do pisania, które nie było napisane przez niego, a zawierał jego podpis. Z treści tego pisma wynikało, że K. K. (1) przekazuje nieodpłatnie swoje mieszkanie córce i że dożywotnio może w nim mieszkać jego była żona. K. K. (1) jest przekonany, że była to wykorzystana jedna kartka z jego podpisem, którą wysłał podpisaną in blanco. Podniósł, że nigdy nie pisał oświadczenia o tej treści i nigdy też nie zapoznawał się z dokumentem tej treści. Świadek A. P. zeznała natomiast, że po rozwodzie na adres mieszkania należącego do K. K. (1) przychodziły różne pisma, m.in. z energetyki, których one nie odbierały, albowiem skierowane były do byłego zięcia. Po pewnym czasie odłączono im prąd i wówczas W. K. musiała interweniować przepisując liczniki na siebie. Świadek A. P. nie wie jakimi dokumentami dysponowała jej córka. Ponadto zeznała, że K. K. (1) nie utrzymuje żadnych kontaktów ze swoją byłą żoną, jak również ze swoją córką K.. Z tego, co jest jej wiadome K. K. (1) miał ustnie obiecać W. K., że przepisze mieszkanie dla swojej córki K. K. (2). A. P. wskazała jednak, że nic jej nie wiadomo o tym by W. K. przyjęła od K. K. (1) dwie puste kartki z jego podpisami. Świadek K. K. (2) zeznała, że gdy miała 14 lat ojciec przyjechał do Polski i chciał przepisać mieszkanie na nią, byli wówczas nawet u notariusza, lecz do formalnego przepisania nie doszło, gdyż brakowało jakiś dokumentów. Ojciec zapewniał ją, że to mieszkanie będzie jej, gdy ukończy 18 lat. Wskazała, że ojciec ma zasądzone na jej rzecz alimenty, których nie płaci. Świadek podała, że kiedy K. K. (1) przyjechał do Polski, aby przepisać na nią mieszkanie, jej matka chciała odkupić od niego ten lokal, zrzekając się jednocześnie alimentów, na co jednak ojciec nie zgodził się. K. K. (2) zeznała, że ojciec podpisywał jakieś dwie kartki na sprzedaż samochodu, że przepisze na nią mieszkanie, że będzie płacił alimenty. Jest pewna, że ojciec coś podpisywał, jednak nie czytała treści. Wskazała, że kartki te podpisał tego samego dnia, którego byli u notariusza, lecz uczynił to w domu. Podniosła, że ojciec obecnie nie utrzymuje z nimi żadnych kontaktów, wcześniej zdarzało się, że dzwonił, a jak przychodził to zawsze znajdował się pod wpływem alkoholu. Z kolei W. K. zeznała, że mieszka wraz z córką K. K. (2) i swoją matką A. P. w mieszkaniu, które jest własnością K. K. (1). Wszelkie rachunki opłaca osobiście, były mąż nie przysyła i nie przysyłał jej żadnych pieniędzy na rachunki. Świadek wskazała, że była taka sytuacja, że w mieszkaniu były wymieniane liczniki gazowe, a z uwagi na fakt, iż była konieczność stawiennictwa głównego lokatora by podpisać umowę, załatwiła w gazowni, że ta umowa zostanie przedłużona na dalszy okres. W. K. podała, że będąc w gazowni, to w obecności pracownika gazowni zadzwoniła do K. K. (1) i ten pracownik przekazał mu informację o przyłączu gazu, wyrażając zgodę, aby to ona była głównym poborcą gazu. W gazowni wypisała wówczas swoje oświadczenie. Obecnie na licznik gazowy to ona jest głównym poborcą, a na liczniki elektryczne w dalszym ciągu K. K. (1). W. K. podkreśliła, że nigdy nie było takiej sytuacji, aby K. K. (1) musiał podpisać jakiegokolwiek czyste kartki ze swoim podpisem, jak było coś przez nią napisane i były mąż musiał to podpisać, to zawsze to czytał przed podpisaniem. Wskazała, że po rozwodzie była taka sytuacja, że K. K. (1) zobowiązał jej się pisemnie, że ona może mieszkać w mieszkaniu, że on przepisze to mieszkanie na córkę, że podwyższy alimenty i to zobowiązanie ma

w domu. W. K. podała, że zobowiązanie to było pisane na maszynie przez nią, a K. K. (1) po przeczytaniu podpisał je. To było tylko jedno takie pismo. Świadek zeznała również, że kolejne pismo jakie skarżący napisał własnoręcznie dotyczyło sprzedaży samochodu B., a upoważniało ją do jego sprzedaży. Innych kartek z podpisem K. K. (1) nie było. W. K. zwróciła uwagę, iż K. K. (1) często nadużywa alkoholu i może nie kojarzyć pewnych sytuacji lub tego co wcześniej mówił lub czytał i podpisywał. Świadek podkreśliła również, że żadnych kartek in blanco z podpisami K. K. (1) nie wypełniała bez jego zgody i nigdzie takich kartek nie składała.

Przestępstwo z art. 270 § 2 k.k. popełnia ten, kto wypełnia blankiet, opatrzony cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę albo takiego dokumentu używa. Przewidziane w art. 270 § 2 k.k. wypełnienie blankietu opatrzonego cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę oznacza wprowadzenie do formularza, który może być niewypełniony, jak i tylko częściowo wypełniony, informacji powodujących, że zyskuje on cechy dokumentu. Blankietem jest bowiem papier o swoistym kształcie i wyglądzie, przeznaczony do składania prawnie wiążących oświadczeń, co oznacza, że może to być np. blankiet wekslowy, blankiet czekowy, blankiet upoważnienia do obrony lub pełnomocnictwa. Wnioskując a contrario, nie jest blankietem niewypełniona kartka papieru. Z drugiej jednak strony wytworzenie z takiej kartki papieru (podpisanej in blanco) dokumentu może być zakwalifikowane jako jego podrobienie. Podpis złożony na blankiecie ("opatrzony cudzym podpisem") musi być autentyczny. W przeciwnym wypadku wchodzi w grę odpowiedzialność za fałsz materialny z art. 270 § 1 k.k. Wypełnienie blankietu niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę w pierwszym rzędzie nie oznacza wcale, że szkoda ta musi nastąpić. Wystarczające jest zaistnienie takiej możliwości, tj. powstania uszczerbku majątkowego lub osobistego podpisanego. Poza tym, jeżeli wypełnienie blankietu ma dla pokrzywdzonego (który w tym wypadku - inaczej niż w wypadku występku z art. 270 § 1 k.k. - jak najbardziej występuje) charakter obojętny lub wręcz korzystny, to nie ma przestępstwa z art. 270 § 2 k.k. Niezgodność wypełnienia blankietu z wolą podpisanego musi oznaczać jej uprzednią identyfikację. Ta zaś może wynikać z różnorodnych zachowań pokrzywdzonego, od maksymalnie sformalizowanych (podpisanie deklaracji wekslowej i wskazanie w ten sposób, do jakiej sumy może być wypełniony blankiet weksla), przez sformalizowane (np. wyrażenie woli ustnie, przy wręczaniu blankietu), do niesformalizowanych. Odpowiedzialność za wypełnienie blankietu wymaga niezgodności takiego zachowania z wolą wystawcy i na dodatek możliwości wyrządzenia mu w ten sposób szkody. Jest to bardzo ważne, ponieważ do wyobrażenia jest sytuacja, w której wypełnienie blankietu jest niezgodne z wolą wystawcy, ale nie może mu szkodzić albo jest zgodne z jego wolą, ale może mu szkodzić. Wolę wystawcy blankietu należy rozumieć zgodnie z zasadami prawa cywilnego (chodzi o oświadczenie woli jako kategorię prawną); niezgodność woli może odnosić się do samego faktu wypełnienia blankietu, a także do określonej treści wypełnienia. Przestępstwo to ma charakter powszechny i formalny (bezsukutowy). Może być popełnione umyślnie, w obu postaciach zamiaru, a wymaganie co do strony podmiotowej występku określonego w art. 270 § 2 k.k. wyczerpuje bezpośredni zamiar wypełnienia cudzego blankietu przy godzeniu się, iż jest to niezgodne z wolą wystawcy i na jego szkodę.

W przypadku przestępstwa z art. 270 § 2 k.k. nie jest konieczne, aby sprawca miał zamiar w jakikolwiek sposób wykorzystywać blankiet.

Podkreślenia wymaga, iż w istocie pełnomocnik K. K. (1) w swoim zażaleniu nie wskazuje na konkretne uchybienia organu prowadzącego postępowanie (poza nie przesłuchaniem K. K. (1) – które faktycznie zostało przeprowadzone), czy też braki postępowania, dowody mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie, a które nie zostały w toku postępowania przeprowadzone.

W ocenie Sądu, w toku czynności podjętych przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze nie dopuszczono się żadnych błędów, konsekwencją, których mogłoby być uchylenie zaskarżonego postanowienia.

(...)

(...)